Rok VI. Nr. 242. Sosnowiec, niedziela 6 września 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze uznaje unję celną za niedopuszczalną.

GENEWA, 5. 9. Sprawozdanie trybunału haskiego w sprawie unji celnej składa się z trzech części: 1) z zasadniczej opinji prawniczej, datowanej 5 września, 2) z opinji mniejszości 7 sędziów i 3) specjalnej opinji byłego prezydenta trybunału Anzilotti.

Trybunał większością głosów, wśród których znajdował się również głos przedstawiciela Polski, hr. Rostworowskiego, orzekł, że protokół z dnia 19 marca 1931, dotyczący unji celnej austrjacko - niemieckiej, stanowi akt mogący zakwestjonować niezawisłość Austrji i jako taki jest sprzeczny z postanowieniami z 4 października 1922, jak i art. 88 traktatu w St. Germain.

Mniejszość, złożona z 7 sędziów, korzystając z art. 71 regulaminu trybunału, oświadczyła, że nie może się solidaryzować z opinją trybunału, i opracowała specjalne sprawozdanie.

Według opinji mniejszości planowana unja celna nie stoi w sprzeczności ani z traktatem St. Germain ani protokułem genewskim z 1922 r.

Były prezydent trybunału Anzilotti w zasadzie uznaje orzeczenie trybunału, nie godzi się jednak na jego motywy, wobec czego stanowisko swe przedstawił w odrębnej opinji.

NOWA AFERA POBOROWA.

WARSZAWA, 5. 9. (wł.) W Warszawie wykryto aferę poborową. Szereg osób, uchylających się od wojska aresztowano. Nici afery prowadzą do P. K. U. nr. 2 Szczegółów afery brak, gdyż śledztwo trzymane jest w tajemnicy.

WYPADEK LOTNICZY POD WILNEM.

Aparat strzaskany, pilot ocalał.

WILNO, 5. 9. (wł.) Wczoraj po południu wydarzyła się katastrofa samolotowa na lotnisku na Porubanku pod Wilnem.

Podczas lotu ćwiczebnego samolot z nieustalonej przyczyny runął na ziemię i wpadł na zabudowania. Maszyna została strzaskana. Pilot Władysław Snac ki wyszedł z opresji cało.

RADJOSTACJA „NAUTILUSA" ODEZWAŁA SIĘ.

Łodzi podwodnej nie grozi niebezpieczeństwo.

OSLO, 5. 9. Po pięciodniowych bezowocnych wysiłkach udało się wreszcie radjostacji w Tromsoe nawiązać kontakt z łodzią podwodną Wilkinsa „Nautilusem".

Z depesz otrzymanych z „Nautilusa", wynika, że łodzi podwodnej w obecnej chwili nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Z powodu złych warunków odbioru nie zdołano uzyskać wyjaśnienia powodów, dla których łódź przez 5 dni nie dawała o sobie wiadomości.

SPRAWCY ZABÓJSTWA POSŁA HOŁÓWKI NIE ZOSTALI SCHWYTANI.

WARSZAWA, 5. 9. (wł.) Niektóre pisma podały, że w Rydze zostali aresztowani studenci ukraińscy, rzekomi sprawcy zabójstwa posła Hołówki. Jak wykazało śledztwo, aresztowani byli w podróży na statku „Tela Vormia" od 10 dni i nie mogli brać udziału w zabójstwie.

OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH

LWÓW, 5. 9. (wł.) Dziś odbyło się uroczyste otwarcie targów wschodnich. Uroczystość odbyła się w lokalu zamkniętym, za zaproszeniami, a otwarcia targów dokonał wiceminister przemysłu i handlu Doleżal.

75.000 ZŁ. DLA BEZROBOTNYCH.

WARSZAWA, 5. 9. (wł.) Premjer Prystor przyjął hr. Michała Komorowskiego, prezesa towarzystwa zachęty hodowli koni w Polsce, który w imieniu towarzystwa zaofiarował 75 tysięcy zł. na rzecz bezrobotnych do dyspozycji naczelnego komitetu dla walki z bezrobociem.

Likwidacja szkolnictwa polskiego na Litwie.

ZNÓW ZAMKNIĘTO 24 SZKOŁY POWSZECHNE.

WILNO, 5. 9. Na terenie powiatów koszydarskiego, wiłkomirskiego, sosieńskiego, kalwaryjskego, olickiego, jeziorowskiego i kowieńskiego władze litewskie zamknęły znów 24 szkoły powszechne polskie. Powodem zamknięcia było według motywów podanych przez władze litewskie, umieszczenie szkół w nieodpowiednich lokalach i rzekomo niski poziom nauczania.

Równocześnie rząd litewski załatwił przychylnie prośbę towarzystwa oświatowego „Pochodnia" co do otwarcia na terenie Litwy 6 polskich szkół zawodowych, które utrzymywane będą przez „Pochodnię".

Katastrofa powodzi w Chinach dotąd nie opanowana.

LONDYN, 5. 9. Donoszą z Szanghaju, że katastrofa powodzi w Chinach nie została dotychczas zażegnana.

W Hankau poziom wód rzek Jangtse przekracza normalny o 16.5 metra. W wielkim kanale wody wciąż przybierają. Tama koło Czin-Kjang została zerwana. Kilkaset kilometrów kwadratowych znajduje się pod wodą. Zgórą 50 tys. ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Gubernator prowincji Kjangsi donosi, że 18 okręgów jego prowincji zostało nawiedzone przez katastrofę powodzi i że liczba bezdomnych wynosi 2,4 miljona ludzi.

Komuniści starają się wszelkiemi siłami wyzyskać katastrofę powodzi i plądrują miasta, położone na rzece Jangtse od Wuczang do Wusieh.

ZAMORDOWANIE KOMUNISTY W SANOKU.

SANOK, 5. 9. (wł.) Wczoraj wieczorem dwaj dotychczas nieujęci komuniści popełnili morderstwo na osobie znanego władzom komunisty, **Samuela Reina.**

Jak wynika ze śledztwa, Rein prawdopodobnie został zamordowany za to, iż odsunął się ostatnio od działalności partyjnej.

Zamach na ministra włoskiego w Paryżu.

SPRAWCA NAPADU KOMUNISTA Z MEDJOLANU.

PARYŻ, 5. 9. Wczoraj po południu dokonano na dworcu lijońskim w Paryżu zamachu na włoskiego ministra kolonij de Bono.

Gdy minister Bono w towarzystwie ambasadora włoskiego zajął miejsce w limuzynie, z tłumu wyskoczył młody człowiek i, stanąwszy na stopniach samochodu, krzyknął w stronę ministra dwukrotnie: „Zbrodniarzu", równocześnie sięgnął ręką do wewnątrz, aby ministra uderzyć. Dwaj agenci policyjni ujęli zamachowca i odprowadzili do prefektury policji.

Przesłuchiwany zamachowiec oświadczył, że przybył przed paru dniami z Brukseli do Paryża, pozatem jednak odmawia wszelkich zeznań. Stwierdzono, że pochodzi z Medjolanu i nazywa się Egidio. W kieszeni jego znaleziono jedynie egzemplarz organu komunistów włoskich „Galera".

Naoczni świadkowie nieudałego zamachu twierdzą, że Egidio miał w ręku rewolwer, który następnie zdołał wręczyć swemu wspólnikowi.

PERU W PRZEDEDNIU NOWEJ REWOLUCJI.

Rozbrojenie gwardji i niepewnego pułku.

LONDYN, 5. 9. „Times" donosi z Limy, że sytuacja kraju stała się ponownie naprężoną. Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności. 7-my pułk piechoty oraz gwardja republikańska zostały rozbrojone, a 5-ty pułk piechoty wysłany na manewry zdala od stolicy.

Ruch rewolucyjny ogarnia coraz to szersze koła. Rewolucjoniści pragną oddania steru rządów b. prezydentowi, generałowi Benavides. Krążą pogłoski, że junta rządowa jest wobec powagi sytuacji zdecydowana na ustąpienie.

WALKA Z BEZROBOCIEM

Znieść nadliczbowe godziny pracy!

Jedną z najpilniejszych kwestji w związku z podjętą akcją walki ze skutkami bezrobocia musi być uregulowanie sprawy godzin nadliczbowych w przemyśle i to w sensie całkowitego **wstrzymania udzielonych doniedawna zbyt hojnie zezwoleń na pracę w godzinach nadliczbowych.** W momencie, kiedy w kraju mamy setki tysięcy bezrobotnych, z których część otrzymuje zasiłki z funduszu bezrobocia ,a reszta dosłownie przymiera głodem, praca w godzinach nadliczbowych nie może mieć żadnego uzasadnienia, ani gospodarczego ani też społecznego, pogarsza natomiast w wybitny sposób sytuację klasy robotniczej, uginającej się pod brzemieniem kryzysu.

Liczba robotników zatrudnionych nadliczbowo jest w szeregu fabryk bardzo duża. W okręgu kieleckim np. korzysta z zezwoleń na pracę w godzinach nadliczbowych 16 wielkich zakładów przemysłowych, które łącznie zatrudniają 22.390 robotników (ogólna liczba robotników w okręgu 140.309). Z liczby 22.390 robotników, zatrudnionych we wspomnianych 16 zakładach, 5496 rob., czyli 24 proc. ogółu zatrudnionych pracuje nadliczbowo.

W kopalniach znaczna liczba godzin nadliczbowych składa się z sumy 2 godzin sobotnich, na pracę w których ministerjum udziela zezwolenia. Ale trzeba wziąć pod uwagę że jest to jednak tylko część godzin nadliczbowych. Wskazują na to wykazy poszczególnych zakładów. Tak więc np. w kopalni „Milowice" w sumie tygodniowej 1384 godzin nadliczbowych mieści się tylko 614 godzin sobotnich, a 770 godzin pracy nadliczbowej jest rozłożonej między 307 robotników w ciągu reszty tygodnia. W kopalni „Paryż" poza sobotniemi mamy jeszcze 2.841 godzin nadliczbowych rozłożonych na 1048 robotników.

W poszczególnych ośrodkach przemysłowych w różnych zakładach procent robotników zatrudnionych nadliczbowo jest jeszcze wyższy. W lubelskiem dochodzi miejscami do 37 proc., a zdarzają się nawet takie wypadki, że liczba pracujących nadliczbowo wynosi 100 proc. Nie są to jedynie sporadyczne wypadki. W okręgu wileńskim stan rzeczy jest pod tym względem tak anormalny, zatrudnia się nadliczbowo nawet przy robotach ziemnych 100 proc. pracowników.

Nie trzeba specjalnie udowadniać, iż poza zbyt liberalnem traktowaniem podań o zezwolenie na pracę w godzinach nadliczbowych, niezmiernie częste są wypadki, kiedy **kierownicy fabryk i warsztatów wprost nie stosują się do warunków udzielonego im zezwolenia.** Faktyczna liczba godzin nadliczbowych jest w całym szeregu wypadków niepomiernie wyższa od uzyskanej w zezwoleniu władz. A ile razy wprowadza się godziny nadliczbowe poza wiedzą inspekcji pracy i ministerjum? Ale i ta liczba godzin nadliczbowych, na którą ministerjum oficjalnie zezwoliło w 1930 r. jest w naszych warunkach bardzo wysoką, sięgając sumy omal pięciu miljonów!

Na pierwszy rzut oka wydaje się rzeczą dziwną dlaczego przemysłowcy tak skwapliwie ubiegają się o uzyskanie zezwoleń na pracę w nadliczbowych godzinach. Przecież godziny te w myśl przepisów ustawy, są o wiele drożej płatne od godzin zwykłych, normalnych. Sekret cały w tem, że właśnie przeważnie godziny nadliczbowe nie są wcale drożej opłacane. Według opinji inspektorów pracy, zakłady, stosujące art. 16 ustawy z dn. 18.12.1919 r. o czasie pracy, który przewiduje płacę o 50 proc. i 100 proc. wyższą od normalnych, są raczej chlubnym, lecz bardzo rzadkim wyjątkiem. Jest publiczną tajemnicą, że nawet większe zakłady przemysłu włókienniczego na terenie Łodzi w razie zatrudniania robotników w nadgodzinach wypłacają tylko 25 proc. lub 50 proc. za pracę w porze nocnej i w święta, a więc w najlepszym razie — tylko połowę dodatku przewidzianego ustawą. Przeważnie otrzymują robotnicy za godziny nadliczbowe płace normalne, akordowe czy też dniówkowe. A nawet zdarzają się wypadki i to dość częste, szczególniej w zakładach mniejszych, że robotnicy wogóle za pracę w nadgodzinach wynagradzani nie są. **W Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie w górnictwie tamtejszem praca w nadgodzinach jest bardzo rozpowszechniona, poszczególne zakłady za dwie nadliczbowe godziny sobotnie, absolutnie nie wypłacają 50 proc. dodatku, przewidzianego ustawą.**

Przy omawianiu tej kwestji należy równocześnie zwrócić uwagę, że w szeregu wypadków znajdują zakłady przemysłowe i kopalnie tego rodzaju wyjście, które siłą faktu przekreśla ośmiogodzinny dzień pracy. Mianowicie **tak przeprowadzają kalkulację płac robotniczych, aby robotnik był zmuszony do 10-ciogodzinnej pracy** i dopiero dnia roboczego wraz z dodatkami ustawowymi zarobił kwotę, konieczną do egzystencji. Niedawno np. ustalono w Tarnowie, że niewykwalifikowani robotnicy w cegielniach przeważnie zarabiali dziennie za 8 godzin pracy od 1 zł. 25 gr. do 2 zł. 20 gr.; natomiast 23 zł. tygodniowo zarabiał robotnik, pracujący 16 godzin dziennie, z czego 8 godzin przy produkcji cegły, a 8 przy zwózce. W zakładach mniejszych, nie wiązanych umowami, płace przeważnie tak są kalkulowane, aby robotnik był zmuszony pracować 10 — 12 godzin.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że **wszędzie, gdzie na skutek zdecydowanej postawy robotników przemysłowcy są zmuszeni do wypłacania ustawowych dodatków za godziny nadliczbowe, tam unikają pracy nadliczbowej nadzwyczaj skrupulatnie.** Wówczas pokonywują nawet istniejące trudności techniczne stale wysuwane jako t. zw. wzgląd zasadniczy, którym motywują zazwyczaj konieczność wprowadzenia godzin nadliczbowych. W 1928 r., kiedy konjunktura w przemyśle włókienniczym była dobra, a robotnicy, gospodarczo silni z praw swych rezygnować nie chcieli, przemysłowcy bielscy wynajmowali wolne warsztaty i siłę popędową, byle tylko nie dopuścić do konieczności wprowadzenia godzin nadliczbowych.

Przy wprowadzaniu godzin nadliczbowych decydują raczej względy gospodarcze i społeczne, aniżeli techniczne. Z drugiej zaś strony ciężkie położenie rzesz robotniczych zmusza je do przyjmowania wszelkich sposobów powiększania zarobku, chociażby nawet bardzo nieznacznie i w najuciążliwszych dla zdrowia warunkach. Po stronie przemysłowca decyduje tutaj korzystna dla niego kalkulacja płac. T. zw. trudności techniczne, które mają usprawiedliwiać wprowadzanie nadgodzin pracy, pokrywają w podaniach najprzeróżniejsze okoliczności, zazwyczaj b. trudne do ustalenia.

Niesłusznem jest również twierdzenie, aby nadgodziny były potrzebne ze względu na brak wykwalifikowanego robotnika. Bezrobocie fachowców we wszystkich gałęziach produkcji jest tak znaczne, że przeszło 100 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych wykwalifikowanych pracowników jest obecnie w każdej chwili do dyspozycji. Państw. urzędu pośredn. pracy, jak to stwierdzają inspektorzy, nie notują też dzisiaj faktów niezaspokojenia zapotrzebowań w tym względzie. **Tam, gdzie wysuwane są t. zw. trudności techniczne, należy raczej mówić o niedołężnej organizacji pracy i b. często źle urządzonym i zmontowanym samym warsztacie pracy.**

Ze strony robotników podnoszony jest bardzo często zarzut, że jedynym z najistotniejszych celów, dla których przemysłowcy wprowadzają godziny nadliczbowe, jest dążenie do likwidacji 8-miogodzinnego dnia pracy. W dzisiejszych warunkach dążenie to nie natrafia na należyty odpór ani ze strony robotników, naskutek niskich płac i obawy utracenia zajęcia przy najmniejszym oporze, ani też ze strony władz, regulujących wykonanie ustaw ochronnych.

Zniesienie godzin nadliczbowych jest w tej chwili postulatem, dyktowanym przez twardą konieczność. Dotyczy ona w równej mierze robotników, jak i przemysłowców, **jeśli jedni i drudzy chcą naprawdę wziąć czynny udział w zwalczaniu skutków przewlekłego i dezorganizującego życie gospodarcze, kryzysu.**

Inspekcję pracy powołano do odegrania wielkiej roli.

Paląca sprawa walki z bezrobociem weszła w dniu wczorajszym na tory praktycznej realizacji.

Akcję tę podjęło pierwsze ministerjum pracy. Onegdaj odbył się pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, p. Marjana Klotta, zjazd wszystkich okręgowych inspektorów pracy ,na którym omówiono szczegółowo plan akcji.

O sposobie walki z bezrobociem przez inspekcję pracy, p. minister Hubicki wydał szczegółową instrukcję, której wskazania znajdą zastosowanie we wszystkich miastach, ośrodkach przemysłowych, a nawet w mniejszych zakładach pracy.

Działalność inspektorów pracy będzie mieć na celu głównie powiększenie stanu zatrudnienia. Inspektorowie pracy otrzymali polecenie podjęcia bardzo rygorystycznej walki z godzinami nadliczbowemi.

Zwrócą oni uwagę najpierw samych zainteresowanych przemysłowców na konieczność zaniechania pracy w godzinach nadliczbowych, gdyby to jednak nie pomogło zastosowany będzie nacisk prawny.

Zrealizowanie całkowite tego postulatu przysporzy pracy kilkunastu a może i kilkudziesięciu tysiącom bezrobotnych.

Drugiem wskazaniem dla inspektorów jest wprowadzenie do działów fabrycznych o ruchu ciągłym (trwającym 24 godziny na dobę) pracy na 4 zmiany. Da to również poważny efekt.

Obok tego inspektorzy pracy podejmą energiczną walkę z nielegalnem zatrudnianiem kobiet młodocianych przy robotach w pracy nocnej oraz kobiet i młodocianych przy robotach ciężkich i zakazanych. Miejsce kobiet i młodocianych zająć powinni bezrobotni mężczyźni, żywiciele rodzin.

Na dalszym planie stoi selekcja robotników pod względem zamożności, badanie liczby zatrudnionych w każdej rodzinie osób, rugowanie z warsztatów pracy młodocianych i t. p.

Inspektorzy pracy nawiążą w swych okręgach ścisły kontakt z lokalnemi komitetami do walki z bezrobociem i zapewnią sobie pomoc władz administracyjnych dla przeprowadzenia wydanych zarządzeń.

Stulecie bohaterskiej śmierci generała Sowińskiego.

1831—6.IX—1931.

Wojna polsko - rosyjska 1831 roku miała się ku końcowi. Tragedja tego powstania miała być niebawem przypieczętowana kapitulacją Warszawy, wycofaniem się wojska polskiego i rządu powstańczego, wreszcie przejściem przez granicę, złożeniem broni i emigracją 20000 żołnierzy... Szlachetny poryw por. Piotra Wysockiego i jego elewów ze szkoły podchorążych, nie podtrzymany wielką indywidualnością wodza, — którego niestety nie było, utopiony w pertraktacjach dyplomatycznych i świadomem i celowem zwlekaniu z akcją bitewną — marniał przez szereg miesięcy i kończyć się musiał klęską...

Brak wiary w zwycięstwo i brak stanowczej woli zwycięstwa w kierownikach akcji wojennej od Skrzyneckiego po Krukowieckiego, paraliżował najszlachetniejszą inicjatywę, nie dopuszczał do wyzyskiwania przepięknych epizodów bohaterstwa i poświęcenia. Sukcesy pod Wawrem, Dembem Wielkim, Iganiami nie zostaja wyzyskane; rajd Dwernickiego na Wołyń zamienia się w klęskę: mija szereg miesięcy niewyzyskanych; Dybicz może bez przeszkody wkroczyć do kraju i posuwać się w jego głąb. Ostrołęka staje się punktem zwrotnym, po którym wynik wojny przesądzony zostaje coraz bardziej na niekorzyść naszą... Bezczynność niedorosłych do wysokości zadania naszych wodzów, przepolitykowanie i rozbicie partyjne — dobijają wreszcie kampanję...

I wtedy, w tym tragicznym momencie, honor oręża polskiego ratuje generał Sowiński.

Znany to epizod z dziejów naszych w stuleciu niewoli i walk o niepodległość: znany z opowieści wielokroć opiewany poetyckiem piórem i odtworzony wizją artystów — malarzy.

Głównodowodzący wojsk rosyjskich Paskiewicz okrąża Warszawę od zachodu. Zdobywa przedmieście Wolę. Nie żałuje krwawych ofiar, by czemprędzej opanować stolicę. I wtedy, kiedy wszyscy przed przemocą, pod naporem marszu ofensywnego 86.000 wojsk i 438 armat Paskiewicza, się cofają, jeden powiada: „chyba po moim trupie!"" To generał Sowiński, 60-letni wiarus ery napoleońskiej, beznogi weteran. Do ostatniego tchu w piersiach broni swej pozycji ,razi ze swych armat nadciągającego wroga. Widmo śmierci snuje się nad tym starcem — bohaterem, który postanowił swym męczeńskim zgonem w chwili klęski uratować honor oręża polskiego.

Pod murem cmentarnym na Woli pada wreszcie dobity bagnetami moskiewskiemi...

Oto czyn gen. Sowińskiego, którego setną rocznicę właśnie dziś obchodzimy.

Poryw młodzieńczy porucznika Wysockiego i bohaterstwo 60-letniego generała Sowińskiego — są dwiema klamrami, spinającemi początek i koniec powstania 1830-31 roku, są temi ideowemi szczytami, które przesłaniają tragedję tego powstania.

Dziś z perspektywy 100 lat oczywiście patrzymy na to, co wówczas było, z punktu widzenia nauki i badań historycznych. Dziś uświadamiamy sobie, że jedną z głównych przyczyn klęski był brak wielkiej indywidualności, brak naczelnego wodza, brak wiary w zwycięstwo w tych, którym losy kazały wówczas dowodzić, brak śmiałej inicjatywy i decyzji. Dziś uświadamiamy sobie szereg przewin, popełnianych przez Skrzyneckiego i innych, a nie usuwanych przez pokłócony w waśniach partyjnych rząd.

Zwłaszcza my, obecna generacja, która dożyła niepodległości, a zawdzięcza ją właśnie temu, że Opatrzność dała jej wielkiego wodza ocenić już objektywnie możemy tragedję wojny polsko - rosyjskiej 1831 roku. Nie umniejsza to jednak naszego uwielbienia dla wielkich przykładów bohaterstwa ,jakie przekazują nam dzieje stulecia niewoli. A jednym z najszczytniejszych przykładów był właśnie czyn generała Sowińskiego.

Sądy doraźne w całej Polsce.

Jak to już donieśliśmy wczoraj, w „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie rady ministrów z dn. 2 września b. r. o wprowadzeniu przed sądami powszechnemi na całym obszarze państwa postępowania doraźnego, przewidzianego w rozporządzeniu prezydenta Rzplitej z dn. 19-go marca 1928 r. Rozporządzenie to przewiduje wprowadzenie postępowania doraźnego w stosunku do oznaczonych przestępstw w razie, jeżeli szerzą się one w sposób niebezpieczny dla porządku i bezpieczeństwa publicznego lub też jeśli grozi niebezpieczeństwo takie szerzenia się tych przestępstw.

Obecnie rozporządzenie rady ministrów wprowadza postępowanie doraźne w stosunku do wszystkich przestępstw, wymienionych w art. 31 dekretu prezydenta Rzplitej z 1928 r., a więc m. in. w stosunku do zbrodni morderstw i zabójstw, popełnianych na osobach urzędowych i prywatnych, do przestępstw zaboru cudzego mienia zapomocą gwałtu i rozboju, wymuszeń, dokonanych przy użyciu broni lub przez bandę, do rozmyślnych uszkodzeń środków komunikacyjnych, do zbrodni zdrady stanu i szpiegostwa, do urządzania i udziału w rozruchach, wyrobu nabycia i przechowywania lub zbytu substancyj wybuchowych lub przyrządów wybuchowych, przeznaczonych do popełniania zbrodni oraz do udziału w bandach, utworzonych w celu dokonania powyższych przestępstw.

W postępowaniu doraźnem przyśpieszone są terminy dla decyzji uwięzienia podejrzanego oraz wyłączone jest śledztwo, które z reguły zastąpione jest dochodzeniem prokuratorskiem.

Kary w sądzie, działającym doraźnie, są podwyższone. Najwyższym wymiarem jest kara śmierci, której zwykłe postępowanie w tych sprawach nie zna. Wymierzana będzie za przestępstwo, za które kodeks przewiduje karę ciężkiego więzienia od lat 10 do 15 (normalny najwyższy wymiar).

Za przestępstwo, za które kodeks przewiduje niższy wymiar kary ciężkiego więzienia, wymierzana będzie kara od lat 10 do 15. Kara śmierci może być w szczególnym wypadku złagodzona do kary bezterminowego ciężkiego więzienia.

Wyrok sądu, działającego doraźnie, zapaść winien jednomyślnie.

Wprowadzenie postępowania doraźnego uzasadnione jest pogorszeniem się stanu bezpieczeństwa w państwie, czego objawem są w ostatnich czasach napady terorystyczne i bandyckie, a nawet wręcz systematycznie uprawiana akcja sabotażowa. Wprowadzenie tego postępowania zyskuje jednak specjalne uzasadnienie na tle obecnie obowiązującego kodeksu postępowania karnego, który stwarza niezwykłą przewlekłość procedury normalnej, dając stronie łatwą możność hamowania wymiaru sprawiedliwości w każdej poszczególnej sprawie, a w następstwie powodując przeciążenie sądownictwa karnego i nieuniknioną skutkiem tego przewlekłość postępowania.

Rozporządzenie rady ministrów wchodzi w życie w poszczególnych miejscowościach następnego dnia po podaniu go do powszechnej wiadomości we właściwem mieście powiatowem.

NA MARGINESIE.

„Redukcje“ „Kurjera Zachodzącego“

Gdyby wogóle można było przywiązywać jakąkolwiek uwagę do informacji „Kurjera Zachodzącego“, to w całem Zagłębiu nie pozostałoby już dawno, nawet na lekarstwo, ani jednego komisarza (mowa o magistratach). Naprzykład pp. Kuźniak, Rzeczkowski i Langert zostali już przez „Kurjer Zachodzący“ ze swych stanowisk usunięci, względnie ma ich to spotkać w najbliższym czasie. Tymczasem sprawa przedstawia się inaczej.

Wszyscy „zredukowani“ komisarze urzędują w spokoju i cieszą się doskonałem zdrowiem, podziwiając mądrość Stwórcy, iż nie wszystkie nieobyczajne stworzenia zostały zaopatrzone w rogi, któremi mogłyby wyrządzać krzywdę.

Kto wie, może i pogrzebany przez „Kurjer Zachodzący“ kolektor kanalizacyjny jeszcze zmartwychwstanie. Kolektor ten, mający odprowadzać nieczystości z Będzina jest szczególnie „Kurjerowi Zachodzącemu“ niemiły i napawa go jakby — obawą...

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

24.760 osób bez pracy.

Ogólna liczba bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia wynosiła 24.760 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy jest 21.742 osoby, w tej liczbie kobiet 4.986, a pracowników umysłowych 944.

W porównaniu od ub. tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 455 osób, a to na skutek redukcji w przemyśle włókienniczym.

Częściowo zatrudnionych na 2 dni jest 20 osób, na 3 dni — 3.557 osób, na 4 dni — 5.963 osoby i na 5 dni — 12.523 osoby.

Razem częściowo zatrudnionych jest 22.063 osoby. Zasiłków od dnia 17 do 23 ub. m. fundusz bezrobocia wypłacił 3.791 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono 2.468 osób, z czego w powiecie będzińskim — 1.069, olkuskim — 348 i zawierckim — 1.054 osoby.

Nowy najazd obcokrajowców-niemców do Olkusza.

OBURZENIE WŚRÓD GŁODUJĄCYCH POLSKICH URZĘDNIKÓW — BEZROBOTNYCH.

Onegdaj do fabryki „Olkusz“ przyjechało z Wiednia sześciu obcokrajowców - niemców na czele z p. Pokornym, który ma objąć miejsce po b. dyrektorze Glacie, pozbawionym przez rząd polski prawa pobytu w naszym kraju.

Na interwencję oddziału olkuskiego związku pracowników przemysłowych i handlowych, dlaczego fabryka z jednej strony redukuje starych i zdolnych urzędników-polaków, a sprowadza niemców nieumiejących nawet po polsku, dyrektor Otto w niezbyt uprzejmy sposób odpowiedział, że taka jest wola pana Westena.

Z innej strony dowiadujemy się, że cudzoziemcy ci otrzymali pozwolenia na pobyt w Polsce na przeciąg jednego roku na tej jakoby zasadzie, że jako specjaliści wydziału eksportowego, nie mogą być przez fabrykę zastąpieni krajowemi siłami. Tak dowodzi p. Westen i niepoważny jego dyrektor, niestety, polak.

Ogół polskich i wtajemniczonych pracowników jest jednak innego zdania. P. Pokorny ostatecznie — jako organizator, choć również po polsku nie mówi — narazie może nie być zastąpionym, ale dlaczego mydli się oczy co do pozostałych 5 pracowników? Wszak i w Polsce znajdą się również polacy, władający językiem niemieckim, — a nawet innym w razie potrzeby.

Przyjazd obcokrajowców świadomie grozi w interesy pracowników krajowych, którym niemiec - obcokrajowiec w czasach szalonego bezrobocia odbiera chleb. Z jednej strony władze nasze inicjują pomoc bezrobonym, całe społeczeństwo zdobywa się na największy wysiłek ulżenia bezobociu, władze odmawiają pobytu obcokrajowcowi - niemcowi, jako zbytecznemu w Polsce (p. dyrektor Glatt), a z drugiej strony daje się zezwolenie na przyjazd innemu niemcowi na to samo stanowisko i pięciu innym na stanowiska podrzędne.

Coś tu nie w porządku...

Olszewski, sprawca napadu kolejowego w Dąbrowie

USIŁOWAŁ W WIĘZIENIU POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA

Przeniesiony z więzienia będzińskiego do Sosnowca jeden ze sprawców rabunku kasy kolejowej w Dąbrowie, Olszewski, od samego początku zdradzał niedwuznacznie swe wielkie niezadowolenie z tej przeprowadzki.

W pierwszych dniach w nowej „siedzibie“ zachowywał się stosunkowo spokojnie. Służba więzienna była nagość z niego zadowolona.

Było to jednak krótkotrwałe. Któregoś poranku Olszewski zażądał widzenia się z naczelnikiem więzienia, któremu oświadczył, że chce przenieść się z powrotem do więzienia w Będzinie.

— Ja się tutaj źle czuję — mówił — w więzieniu będzińskiem znam rozkład cel, wiem, gdzie się obrócić, a tu?...

Oczywiście żądanie Olszewskiego nie zostało uwzględnione. Zaraz następnego dnia Olszewski począł się awanturować, a w dwa dni później oświadczył kategorycznie, że **nie będzie przyjmował jedzenia.**

Przez 3 dni Olszewski, prócz wody, żadnych pokarmów nie przyjmował.

Dopiero na skutek zagrożenia mu, że będzie karmiony sztucznie, zrezygnował z głodówki i zabrał się z wilczym apetytem do jedzenia.

Onegdaj w nocy Olszewski wymyślił nową niespodziankę, mianowicie symulował

zamach samobójczy.

Przywiązał do kraty więziennej pasek, na którym rzekomo chciał się powiesić.

Spryciarz tak urządził scenę z samobójstwem, że nic mu się oczywiście nie stało.

Służba więzienna domniemanego samobójcę... wyratowała.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 6 Niedziela	Dziś: Zacharjasza Jutro: Jana Wschód słońca: 4.54 Zachód słońca: 6.14

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 6 września.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.35. Odczyt misyjny p. t. Misje a młodzież. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.20. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Obchód dożynek z Łowicza. 13.40. Pamiętaj przychodzie żyć z rozchodem w zgodzie. 14.00. Polskie pieśni ludowe. 14.10. Skrzynka poczt. 14.25 Jadę ja drogą. 14.35. Szturm Warszawy w roku 1831. 14.50. Gdybyś zrozumiała. 15.00. Odczyt roln. p. t. Dlaczego na jesieni nie należy pomijać nawożenia azotem. 15.20. Pieśń wschodnia. 15.30. Odczyt roln. p. t. Uprawy przed zimą. 15.50. Dumki ukraińskie. 16.00. Odczyt roln. p. t. Z czego i w jaki sposób przyrządzać kiszonki pastewne. 16.20. Na słowackie tematy ludowe. 16.40. Program dla dzieci starszych i młodszych. 17.10. Reportaż z Targów Wschodnich ze Lwowa. 17.40. Kom. Z przed stu lat. 17.45. Koncert popul. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin. Wiejsk. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Skrzynka poczt. techn. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Wiad. przyj. i pożyt. 20.15. Koncert popul. W przerwie kwadrans lit. 22.00. Feljeton p. t. Życie i zegarek. 22.15. Kom. meteor. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Utwory fortep. 23.00. Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 7 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Odczyt p. t. Państwowa opieka sportowa a starsze społeczeństwo. 15.45. Przegląd kom. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.56 Pogan. lit. w jęz. franc. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt p. t. Polonia na fiordach. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Skrzynka poczt. roln. 19.55. Urzęd. kom Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. 20.15. Pogan. radjotechn. 20.30. Operetka „Polska krew“. 22.45. Repert. Warsz. nast. Teatrów Miejsk. 22.50. Kom. meteor. sport. II i polic. 22.55. Program na dz. nast. 23.00. Muzyka tan. z restaur. Polonia Palace Hotel.

KATOWICE.

Niedziela, 6 września.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.35. Odczyt misyjny z Warsz. 11.58. Sygnał z Warszawy. 12.10. Kom. meteor. z Warsz. 12.20. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Obchód dożynek z Łowicza. 13.40. Skrzynka poczt. 14.00. Muzyka i odczyty z Warszawy. 16.40. Program dla dzieci z Warszawy. 17.10. Reportaż z Targów Wschodnich ze Lwowa. 17.40. Kom. Z przed stu lat z Warsz. 17.45. Koncert popul z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Intermezzo muz. 19.40. Tr. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. kom. sport. program na dz. nast. 22.30. Koncert solisty z Warsz. 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

Z Kielc.

(k) **Z inspektoratu pracy.** Okręgowy inspektor pracy, Wacław Wyrzykowski, bawił w Warszawie, gdzie wziął udział w konferencji, mającej na celu złagodzenie skutków szerzącego się bezrobocia.

Na konferencji tej, między innemi omawiany był projekt 6-cio godz. dnia pracy.

(k) **Likwidacja banku kredytowego w Kielcach.** Decyzją sądu okręgowego w Kielcach, wyznaczony został likwidator sądowy banku kredytowego w Kielcach, Maks Seerman.

Seerman ma sporządzić bilans i ile aktywa nie będą przewyższały pasyw, zarządzenia będzie likwidacja banku, w przeciwnym razie musiałby być ogłoszona upadłość, której p. Seerman nie przewiduje.

Nadzwyczajne posiedzenie rady komisarycznej w Zawierciu.

W odpowiedzi „Kurjerkowi Zachodzącemu“.

Zamieszczony w ub. tygodniu w „Kurjerze Zachodnim“ artykuł „Po zwolnieniu p. Langerta“ — artykuł, pełen kłamstw i insynuacyj, znalazł oddźwięk na terenie tymczasowego zarządu miasta.

Komisarz Langert po powrocie z urlopu zastał list podpisany przez wszystkich bez wyjątku członków rady, domagający się zwołania nadzwyczajnego posiedzenia rady. Stosując się więc do jego treści w ub. piątek o godz. 8 wieczorem zaprosił do magistratu wszystkich członków rady.

Po zagajeniu posiedzenia przez komisarza Langerta, zabrał głos w imieniu całej rady ks. kan. Bolesław Wajzler, wyjaśniając powód żądania zwołania zebrania — powód, którym był wyżej wymieniony artykuł „Kurjera Zachodniego“. Treść artykułu, pełna nigdzie niespotykanych kławstw, wywołała ogólne poruszenie w mieście. Mówca, stwierdziwszy na wstępie, że artykuł ten, godząc w osobę komisarza, godzi w całą radę przyboczną, przedstawił bilans wspólnych prac, dokonanych w ciągu niespełna 11 miesięcy przez obecny zarząd miasta — bilans, jakim niewiele miast mogłoby się poszczycić.

Biorąc pod uwagę warunki ogólne oraz te, w jakich p. Fr. Langert oraz rada przyboczna przyjęli w październiku ub. roku „spadek“ po byłym zarządzie miasta i ówczesnej radzie miejskiej, śmiało można powiedzieć, że dokonano bardzo wiele. Nie trzeba mieć żadnych sympatyj — wystarczy być jedynie sprawiedliwym, by sąd taki wydać.

Dewizą pracy zarówno komisarza Langerta, jak i rady było uporządkowanie całej gospodarki miejskiej i oczyszczenie jej z uciążliwych długów, sięgających setek tysięcy złotych. Pomimo, że warunki pracy były nad wyraz ciężkie nietylko, że niedopuszczono do nowych obdłużeń lecz nawet wydatnie zredukowano te uciążliwe długi, któremi **poprzednie zarządy miasta w okresach ogólnej dobrej konjunktury gospodarczej miasto obdarzyły.**

Wyrazem troski na najbliższą przyszłość jest nawskroś oszczędnościowy budżet m. Zawiercia, opracowany i uchwalony przez radę najpierw ze wszystkich miast Zagłębia.

Drugą sprawą, niemniej akualną, ważną i obchodzącą najszersze masy mieszkańców miasta, jest akcja komisarza miasta w kierunku zmniejszenia na terenie Zawiercia bezrobocia, jego skutków oraz pomocy dla dotkniętych tą klęską. I tu znowu widać rzadką zapobiegliwość, szczere zainteresowanie się i wiele, wiele pracy. Trudno tu nazbyt szeroko rozwodzić się nad tem, nie można jednak niepowiedzieć, że i na tem polu zrobiono bardzo wiele:

Z akcji dożywiana korzystało stale parę tysięcy najbiedniejszej dziatwy szkolnej, z której przeszło tysiąc letnie miesiące spędziło na wspaniale zorganizowanych półkolonjach. Pamiętne są jeszcze żywo chwile urządzenia z dużym nakładem pracy, akcji święconego, z którego skorzystało kilkanaście tysięcy dziatwy bezrobotnych rodziców.

Nie zapomnano i o starszych, a widoczne rezultaty pamięci o nich oglądać można zawsze przy szosie ciągowickiej: 273 ogródki działkowe, na których tyleż bezrobotnych rodzin znalazło pracę i wszelkie jej korzyści, są tego najlepszym świadectwem, nie mówiąc już o innych poczynaniach, jak np. kuchnia, rozdawanie odzieży, gwiazdki w szkołach itp., wynikających z troski o los bliźniego, za które przecież wdzięcznym być trzeba.

Stwierdzić wypada, że to, co w ciągu odbytych 25 posiedzeń rady komisarycznej postanowiono i następnie w czyn wprowadzono, — dalekiem było od „roboty na pokaz“ — było, jest i pozostanie czemś nawskroś realnem.

Ponieważ p. Fr. Langert, współpracując ściśle z radą przyboczną, czynił od początku jaknajwiększe wysiłki, by swoje uczciwe zamierzenia względem miasta realizować i to pomimo rzucania mu kłód pod nogi przez wszelkiego rodzaju przeciwników, — w momencie bezprzykładnego ataku na jego osobę, jakim był artykuł „Kurjera Zachodniego“, rada przyboczna in corpore wyraża z tego powodu jaknajwiększe oburzenie, p. Fr. Langertowi zaś cześć i najwyższe uznanie za dotychczosową pracę dla dobra miasta, zapewniając go jednocześnie, że i nadal we wszystkich jego usiłowaniach i zamierzeniach pomocą mu będzie.

Solidarne ustosunkowanie się do przemówienia ks. kan. B. Wajzlera członkowie rady wyrazili długotrwałemi oklaskami p. Langert zaś złożył wszystkim serdeczne podziękowanie za tak gorące objawy uznania, zapewniając jednocześnie, że będą one dla niego bodźcem do dalszej intensywnej pracy dla dobra miasta i w realizowaniu tej pracy państwowo - twórczej pokona przeszkody.

Trzeba przyznać, że atmosfera powyższego posiedzenia nie miała w sobie nic z tych licznych oficjalnych zebrań, na których często poza czule brzmiącą treścią kryje się jałowa pustka. Szczerość ujawnionego komisarzowi Langertowi uznania i współczucia biła z twarzy wszystkich obecnych.

Rada przyboczna stanowiskiem swojem stwierdza, że z całą stanowczością bierze odpowiedzialność za gospodarkę miejską i mieszkańcy miasta Zawiercia mogą być dumni z posiadania tego rodzaju reprezentantów miasta.

Malwersacje depozytowe w banku dyskontowym w Kielcach sięgają 40.000 zł.

DYR. WAJNRYB ODDANY DO DYSPOZYCJI SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO.

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu Chaima Wajnryba, dyr. banku dyskontowego w Kielcach.

Według dotychczasowych danych, Wajnryb dokonał malwersacyj depozytowych na sumę około 40.000 zł.

Poszkodowane są dwie firmy: bank dyskontowy w Warszawie i hurtownia spożywców w Krakowie.

Wajnryb przekazany został wczoraj do dyspozycji sędziego śledczego.

Aresztowanie Wajnryba wywołało w mieście ogromną sensację zwłaszcza wśród żydów, którzy żywo komentowali powyższy fakt.

Samobójstwo zagłębianki w Zalesiu pod Kielcami.

KULA REWOLWEROWA — RZERWAŁA JEJ PASMO ŻYCIA.

W miejscowości letniskowej Zalesiu pod Kielcami wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie Jadwiga Ptakowa l. 30, żona urzędnika kieleckiej okręgowej izby kontroli państwa.

Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia małżeńskie.

Krytycznego dnia Ptakowa po kłótni z mężem, przechadzając się po pokoju swego gospodarza Chmielińskiego, spostrzegła w szufladzie biurka rewolwer. Nie namyślając się wiele, wzięła go i lufę jego skierowała w swą pierś.

Padł strzał, kula utkwiła w okolicy serca, przecinając młode życie nieszczęśliwej.

Zaalarmowani wystrzałem rewolwerowym domownicy — zastali już stygnące zwłoki Ptakowej.

Ptakowa jest córką p. A. Burakiewicza, prof. śpiewu gimn. zgromadzenia kupców w Będzinie. Pozostawiła po sobie 5-cio letnią córeczkę i półtorarocznego syneczka.

Pogrzb odbył się w Kielcach.

Tragiczny finał sporu o majątek w Gołaczewach, pow. olkuskiego.

W rodzinie Nowaków i Sypieniów w Gołaczewach oddawna trwał spór o majątek. Kością niezgody było pole, na które w dniu 4 bm. wygnał krowę 20-letni Bolesław Nowak. Gdy to zauważyli bracia Franciszek i Antoni Sypieniowie, zwymyślali, a następnie poturbowali Nowaka. Na krzyk jego przybyła jego matka Marjanna Nowakowa, lat 44. Rozgorzała na nowo bitka, podczas której Franciszek Sypień, brat Nowakowej zmierzył się ze strzelby i począł prażyć do siostry i jej syna.

Nowakowa padła ugodzona kilku kulami w brzuch. Syn jej dostał strzał w rękę. Przewieziono obydwoje do szpitala olkuskiego, gdzie zaraz Nowakowa zmarła. Stan jej syna niebezpieczny. Sprawcę aresztowano.

(k) **Śmierć przy pracy.** We wsi Rudka, gm. Kluczewsko pow. włoszczowskiego w czasie młocki zboża u Jana Szulca za pomocą maszyny, poruszanej wodą, Krystyna Szulc ,lat 70, przechodząc przez wał transmisyjny, została przez tenże pochwycona a następnie odrzucona na ziemę ,wskutek czego poniosła śmierć na miejscu.

(k) **Apelacja Czeplińskiego i Kaczyka.** W swoim czasie pisaliśmy o mającej się odbyć ponownej rozprawie w sądzie apelacyjnym przeciwko Czaplińskiemu i Kaczykowi, oskarżonym o dokonanie poczwórnego morderstwa w gmachu kasy chorych w Częstochowie na osobach ś. p. komisarza Rejowskiego ,inspektora Furmańczyka i Mołdy oraz urzędnika Zawadzkiego — który zmarł w klka tygodni po odniesieniu ran. Niejako piątą ofiarą był poseł dr. Bulichowski, który otrzymał postrzał w obojczyk.

Na zasadzie wyroku sądu okręgowego skazano obu oskarżonych po 12 lat ciężkiego więzienia. Oskarżeni wnieśli przeciw wyrokowi skargę apelacyjną. Jak się dowiadujemy — proces apelacyjny, ze względu na wielką liczbę świadków toczyć się będzie w Częstochowie prawdopodobnie w sali rady miejskiej.

Z Sosnowca.

(s) **Komisarz Kuźniak wyjeżdża do Kielc.** W poniedziałek komisarz Kuźniak w towarzystwie nacz. Mroczkiewicza wyjeżdża do Kielc w sprawie targowicy sosnowieckiej.

(s) **W sprawie rekursów towarzystwa sosnowieckiego.** W związku z nałożonemi przez magistrat podatkami od placów niezabudowanych, należących do towarzystwa sosnowieckiego, wniesione zostały do województwa rekursy, w których towarzystwo podkreśla, że podatki te są niesłuszne i domaga się cofnięcia ich, względnie zmniejszenia.

W sprawie tej bawił 3 dni radca wojewódzki z Kielc p. Mandzij, który na czele specjalnej komisji przeprowadzał badanie. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w Kielcach.

(s) **Ze związku peowiaków.** Komisja krzyża i medalu niepodległości podaje do wiadomości członków związku peowiaków, że termin składania wniosków do odznaczeń upływa dnia 25 września b. r. Wnioski, należycie wypełnione potwierdzone dokumentami, należy składać na odpowiednich formularzach w miejscowych placówkach lub zarządach kół.

Informacyj udzielają: w Sosnowcu p. Józef Osłoński, ul. Narutowicza 19, w Dąbrowie p. Tadeusz Skibiński, ul. Robotnicza 8.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** Na targowicę w Sosnowcu spędzono w ub. tygodniu 1392 szt. świń, 258 szt. bydła i 42 szt. cieląt. Płacono za jeden klg. żywej wagi od zł. 1.50 do zł. 2.35. Tendencja na trzodę tłustą mocna, na chudą słaba.

(s) **Zebranie związku podoficerów rezerwy.** Dn. 12 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym odbędzie się miesięczne zebranie członków sosnowieckiego oddziału związku podoficerów rezerwy. Zarząd związku komunikuje, że zapisy młodzieży przedpoborowej do oddziału PW. i WF. odbywają się codziennie od dnia 7 do 20 bm. w godzinach od 6 do 7 wiecz

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 2, czerwonka zachor. 1, płonica zachor. 6, błonica zachor. 1, odra zachor. 4, krztusiec zachor. 4, zakażenie połogowe zachor. 1, zgon 1 i gruźlica płuc zachor. 4. Odkażono 2 mieszkania odwszono 26 osób w miejskm zakładzie dezynfekcyjnym.

PODZIĘKOWANIE.

Robotnicy Polskich Zakładów Babcock - Zieleniewski S. A. (dawn. „W. Fitzner i K. Gamper“) składają tą drogą serdeczne podziękowanie JWPanu Dyrektorowi inż. Edm. Zieleniewskiemu i JWPanu Dyrektorowi St. Blochowi za piękną inicjatywę urządzenia na koszt firmy półkolonij letnich dla naszych dzieci w liczbie 175, które przebywając po całych dniach na świeżem powietrzu w parku firmy nad rzeką Czarną Przemszą i otrzymując po pół litra mleka, oraz bułkę 100 gramową dziennie, oraz jedną kąpiel tygodniowo w fabrycznej łaźni, poprawiły się na zdrowiu i przybrały na wadze przeciętnie od 1 i pół do 3 kg.

Piękny ten czyn niechaj świeci przykładem dla innych pp. przemysłowców, którzy dotychczas, pomimo możności, nie przyszli choćby w ten sposób z pomocą swoim pracownikom.

Delegaci:
J. Gintomt, M. Nowak, A. Uchnast.
Sosnowiec, dnia 4 września 1931 r.
3564.

(s) **Miejskie publiczne szkoły zawodowe dokształcające,** prowadzone przez magistrat m. Sosnowca w bieżącym roku szkolnym rozpoczną naukę od poniedziałku dn. 7-go września o godzinie 18-ej, a mianowicie: **klasy III i II dla** metalowców, elektrotechników, stolarzy, murarzy, cieśli — w szkole przy ul. Wawel 13; **klasy I** metalowe i męskie dla włókienników, krawców, szewców, rzeźników, piekarzy, fryzjerów i innych zawodów — w szkole przy ul. Żytniej 12; męska **handlowa** — w szkole handlowej T. Płockiego przy ul. Targowej 12; **żeńska handlowa** — w szkole powszechnej przy ul. Mościckiego, ranna o 8-ej rano i wioczorowa o 18-ej; **Żeńska przemysłowa** — w szkole rzemieślniczej żeńskiej im. ks. Fr. Raczyńskiego, ul. Kaliska 13.

Wobec opieszale postępujących zapisów należy przestrzedz terminatorów, praktykantów biurowych i handlowych, oraz młodocianych pracowników obojga płci oraz kierownictwa zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, że niewypełnienie obowiązku szkolnego uniemożliwi młodocianym przystąpienie do egzaminu czeladniczego. Na właścicieli zaś zakładów, za niezgłoszenie młodocianych pracowników, sprowadzi kary, przewidziane w ustawie przemysłowej.

Nie należy zatem zwlekać, gdyż zarządzenie władz co do dopilnowania wykonania obowiązku dokształcania nieletnich, skierowane do magistratów, dyrekcyj szkół dokształcających i inspekcji pracy — ma charakter kategoryczny i winni zaniedbania będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Podajemy do wiadomości szanownych czytelników, że z dniem 5 września b. r. kursy kierowców samochodowych Klubu Młodzieży, Warszawska 22 tel. 4-92 prowadzone będą pod nazwą Sosnowieckie kursy kierowców samochodowych, Inż. dypl. Ludwik Murawski. Osoba p. Inż. Ludwika Murawskiego, byłego kierownka warsztatów szkoły technicznej w Sosnowcu wzbudzi niewątpliwie zaufanie miejscowych i zamiejscowych p.t. kandydatów tem więcej, że p. Inż. Murawski obejmując osobiście kierownictwo techniczne kursów, przygotował nowocześnie urządzone warsztaty i garaże przy ul. Promyka 1a, tel. 11-10 i przy współpracy inspektora tychże kursów p. Augustyna Stypy, stawia kursy na wysokim poziomie naukowym.

Sensacyjna afera z zegarkami
wśród kolejarzy dyrekcji radomskiej.
KTO SFAŁSZOWAŁ DEKLARACJE DŁUŻNICZE?

Sensacyjna afera z zegarkami, sprzedawanemi, pracownikom kolejowym w Lublinie, oczekuje wszechstronnego wyświetlenia zarówno ze strony władz kolejowych jak i sądowo - śledczych.

Wczoraj — zgodnie ze skargą, złożoną prokuratorowi sądu okręgowego — podaliśmy, iż na rozprawie w sądzie grodzkim w Lublinie z powództwa żony asesora kolejowego z Kowla p. Porzeczkowskiej przeciw 7 kolejarzom stwierdzono, że deklaracje dłużne zostały sfałszowane.

Druga serja spraw o rzekomo nieuiszczone należności za zegarki, również z powództwa p. Porzeczkowskiej, wyznaczona została w sądzie grodzkim w Pilicy. Tym razem deklaracyj dłużnych nie przedłożono i sąd odroczył rozpoznanie sprawy do czasu ich przedstawienia.

W liczbie osób, co do których wystąpiono z żądaniem wpłacenia „reszty" ceny zegarków, znajduje się naczelnik II oddziału mechanicznego w Lublinie inż. Szczepanowski, zawiadowca warsztatów p. R. Nacikowski i in. Osoby te podobno przy nabywaniu zegarków

deklaracyj nie podpisywały,

a pomimo to deklaracje z ich podpisami są w posiadaniu oskarżycieli.

Gdy w swoim czasie kolejarze zażądali wydania im zaświadczeń o uregulowaniu należności za zegarki, p. Rybicki odpowiedział odmownie, chociaż wydał takie zaświadczenia kilku policjantom, którzy również zegarki nabyli. Rybicki obecnie tłumaczy się, że w związku z aferą zegarkową spełniał tylko rozkazy ś. p. Pikulskiego, ale wszystkim jest wiadomo, że przecież Pikulski nie był zwierzchnikiem Rybickiego. Ten ostatni obiecywał wreszcie świadczyć na rzecz kolejarzy w sądzie. Porzeczkowska jednak i przeciw niemu wystąpiła z powództwem, odsuwając go od świadczenia!

Rybicki miał oświadczyć, że pieniądze, które potrącał kolejarzom za zegarki, wręczył Pikulskiemu, ale na potwierdzenie swych słów

nie posiada żadnego pokwitowania.

Splot różnych okoliczności w tej aferze jest tembardziej dziwny, że Pikulski oraz pp. Gallot, Rybicki i Porzeczkowski pozostawali w stałym kontakcie, sprzedając kolejarzom zegarki, konfekcję męską, bieliznę i t. p.

Co do afery zegarkowej, jak głosi skarga,

fałszywe deklaracje zostały wykonane na papierze i hektografie kolejowym

już po samobójstwie Pikulskiego, a deklaracje podpisywane przez poszkodowanych kolejarzy, a więc oryginalne, były drukowane.

Charakterystyczne, że weksle, które wręczono firmie dostarczającej zegarki, podpisane były przez Pikulskiego, a żyrowane przez st. asesora Gallota. Gdy po śmierci Pikulskiego okazało się, iż deklaracje dłużne zostały zniszczone, pan asesor srodze zmartwiony, miał w biurze oświadczyć, że będzie musiał, niestety, płacić weksle. Po naradzie z Porzeczkowskim p. Gallot jakoś powrócił do równowagi duchowej.

Władze kolejowe niewątpliwie zajmą się tą sprawą, bo czyż można dopuścić do tego, aby urzędnicy, wykorzystując swe stanowiska służbowe, zajmowali się handlem i

zbogacali się kosztem pracowników,

sprzedając zegarki, za które płacili 53 zł. — po zł. 76 gr. 80, a więc po 23 zł. 80 gr. zarabiali na sztuce!!!

Paskarski handelek pp. asesorów naraził na przykrości i straty około 200 osób, które jakby „zmówiły się" i nie wpłaciły za kupione zegarki — równych kwot. Bardziej prawdopodobną wydaje się tu raczej zmowa kilku osób niż paruset ludzi, zajmujących różne stanowiska służbowe i często nawet nie znających się osobiście.

Niezależnie od kroków władz kolejowych, głos tu zabrać powinien prokurator i uwolnić 200 pracowników od zmory spraw sądowych, wiszących nad nimi z łaski „spółki zegarkowej" i p. Porzeczkowskiej.

(s) **Poświęcenie lokalu.** Dziś o godzinie 8-ej rano w kościółku kolejowym ks. dr. A. Marchewka odprawi mszę św. na intencję spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego. O godzinie zaś 9-ej odbędzie się poświęcenie nowego lokalu tejże spółdzielni przy ul. Piłsudskiego nr. 14 (róg Sadowej).

Pożytecznej instytucji, która tak szybko się rozwinęła, że stary lokal okazał się za ciasny, życzymy aby i z nowego lokalu wkrótce przeniosła się do własnego gmachu.

(s) **Z targowicy w Mysłowicach.** W ub. tygodniu na targowicę w Mysłowicach spędzono buhai 88, wołów 29, krów 702, jałówek 48, cieląt 197, owiec 8 i nierogacizny 1866. Ogółem 2933 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: rogaciznę od zł. 0,74 do zł. 2.20 i nierogaciznę od 1,81 do 1,60.

Z Będzina.

(b) **Osobiste.** Jak się dowiadujemy, na miejsce naczelnika wydziału weterynaryjnego województwa kieleckiego, dr. Ninkego, który z dniem 1 bm. przeszedł do emerytury, ma być mianowany dr. Eugenjusz Schönborn, lekarz weterynarji pow. będzińskiego.

(b) **Posiedzenie rady komisarycznej.** Dnia 8 tj. we wtorek o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia i sprawa poprawek w preliminarzu budżetowym na 1931-32. r.

(b) **Ze związku strzeleckiego.** Strzelczynie oddziału związku strzeleckiego w Będzinie proszone są o przybycie do lokalu związku (ul. Modrzejowska 44) w dniu 7 bm. o godz. 7-ej wiecz.

Dnia 8 bm., o godz. 7.30 wiecz. w lokalu związku odbywać się będą zapisy kandydatów do sekcji śpiewu i sekcji muzycznej.

Z Dąbrowy.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 7 bm., p. Antoni Grajpel „W krainie Dżyngis-Chana"; dnia 8 bm., p. Marjan Karbowniczek „O wściekliźnie". dnia 9 bm., prof. Czesław Sierko „O mierzeniu i jednostkach mierniczych długości"; dnia 10 bm., dr. Włodzimierz Koczorowski „O chorobach zakaźnych". dnia 11 bm., prof. Kazimierz Nawrocki „O Janie Kasprowiczu (1860 — 1926)" — zakończenie i dnia 12 bm., prof. Marjan Kantor - Mirski „Pieszo z Pińczowa do Korczyna".

Początek pogadanek o godz. 7.30 w. Wejście bezpłatne.

(d) **Straż ogniowa w Ząbkowicach.** Dziś o godz. 3-ej po południu obok domu ludowego odbędzie się próba nowonabytej przez straż ogniową w Ząbkowicach sikawki motorowej oraz ćwiczenia pokazowe.

Celem zdobycia funduszów na spłatę nowonabytej sikawki motorowej i na dokończenie budowy remizy strażackiej, odbędzie się w dniu dzisiejszym, w sali domu ludowego, zabawa taneczna. Zabawa urozmaicona zostanie miłemi niespodziankami.

Z Olkusza.

(ol) **Nowy sędzia.** Do sądu grodzkiego w Olkuszu mianowany został nowy sędzia (asesor sądowy) p. St. Dryjski, dąbrowianin, na miejsce sędziego p. Mikołajczyka, przeniesionego do sądu okręgowego do Sosnowca.

(ol) **Komunista olkuski utopiony w Wiśle pod Krakowem.** Silne wrażenie wśród komunizującej młodzieży żydowskiej w Olkuszu wywołał fakt wydobycia z Wisły pod Krakowem w dniu onegdajszym zwłok znanego komunisty z Olkusza Huny Lewita z zawodu krawca, lat 21. Lewit był kilkakrotnie aresztowany w związku z działalnością komunistyczną na terenie Olkusza, zaco odsiedział już rok w więzieniu.

Jak opowiadają, Lewit musiał być pozbawiony życia z ręki krakowskich to-

Przedruk wzbroniony.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści
(SPRAWA GREENÓW).
Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

99.

Dom Greenów jest bardzo stary i kiedyś, dawno — może wtedy gdy go budowano, dwa te kominki zostały połączone minjaturowym tunelem przebitym w ścianie i zamykającym się z każdej strony drewnianą, rzeźbioną taflą, stanowiącą logiczną część futrowania kominka. Do czego służył ten otwór, czy do prywatnej komunikacji między dwoma pokojami czy do czego innego, trudno zgadnąć, ale to nie ma znaczenia. Faktem jest, że istnieje. Sprawdziłem to, jadąc ze szpitala. Tafle po obu stronach posiadają sprężynowe zawiasy i zamykają się automatycznie, tak że nazewnątrz urządzenie to jest absolutnie niewidoczne.

Rozumiem! — wykrzyknął Heath. — Ona tam umieściła rewolwer, który sam wypalił, tak jak to robią w kasach pancernych, żeby się zabezpieczyć przed włamywaczami

— Właśnie. I tę metodę stosują również mordercy. Była ona niegdyś w użyciu na dzikim Zachodzie. Morderca wchodził do chaty ranczera w czasie jego nieobecności, zawieszał strzelbę u sufitu nad drzwiami, brał sznurek i przywiązywał go jednym końcem do cyngla, a drugim do klamki. Naturalnie, gospodarz, wchodząc do chaty, walił się na próg z przestrzeloną głową, podczas gdy morderca mógł być w tej chwili w innym stanie.

— Właśnie! — sierżant był rozpromieniony. — Dwa lata temu zamordowano w ten sposób niejakiego Boscemba — w Atlantic... A w Wirginji...

— O, to się nieraz zdarza, sierżancie. Gross przytacza dwa głośne wypadki i rozstrząsa tę metodę w ogólności. — Znów otworzył „Handbuch". — Proszę posłuchać: „Ostatni wynalazek zabezpieczenia kas przed włamywaczami nie ma nic wspólnego z samemi kasami i może być użyty przy każdej skrzynce czy naczyniu. Polega on na chemicznem czy automatycznem urządzeniu, powodującem wystrzał przy otwieraniu. Trzebaby tylko rozstrzygnąć zagadnienie, czy ma się prawo zabijać w ten sposób włamywacza lub ranić go. Takie samostrzelne urządzenie zabiło w Berlinie w 1902 roku włamywacza, który chciał brabować wielką firmę eksportową. Tą metodą posługują się również mordercy. Niejaki G. Z. zabił swą żonę z pistoletu, schowanego w kredensie, podczas gdy on sam znajdował się wtedy w innem miejscu". Gross podaje szczegółowy opis tych mechanizmów. W pierwszym wypadku, rewolwer został wciśnięty w „chłopaka" do butów — Stiefelknecht — którego wstawiono do kredensu.

Zamknął książkę.

— Z tego ustępu Ada zaczerpnęła pomysł do zamordowania Rex. Przypuszczam, że odkryli komunikację między swemi pokojami jeszcze jako dzieci — byli mniej więcej w równym wieku — i posługiwali się nią w swoich zabawach. Pewnie dlatego nazwali ją swoją „prywatną skrzynką pocztową". Wobec tego łatwo zrozumieć, jak się odbyło zabicie Rexa. Dziś znalazłem w garderobie Ady „chłopaka", zabranego prawdopodobnie z bibljoteki Tobjasza i nadającego się świetnie wymiarami do otworu w ścianie kominkowej. Ada, idąc za wskazówkami Grossa, wcisnęła weń kolbę rewolweru i uwiązała sznurek do cyngla. Drugi koniec sznurka umocowała do taflowych drzwiczek od strony pokoju Rexa. Naturalnie skoro tylko chłopak otworzył drzwiczki, rewolwer, jak się okazuje, bardzo czuły, wypalił momentalnie, zabijając go na miejscu. Drzwiczki zatrzasnęły się automatycznie i nie został żaden ślad, skąd padł strzał. Rex zachował po śmierci spokojny wyraz twarzy, bo śmierć ta nastąpiła w jednej chwili. Nawet nie wiedział, że zginął. Ada, powróciwszy z nami z urzędu śledczego, poszła odrazu do swego pokoju, schowała rewolwer i „chłopaka" do swojej garderoby i zeszła do nas, do salonu, z raportem o śladach nóg na dywanie, które zrobiła przed wyjściem z domu. Przechodząc przez górny hall, skradła z torby Von Blona morfinę i strychninę.

— Ależ, na Boga, Vance! — rzekł Markham. — Przecież ten mechanizm mógł niedopisać... W tym wypadku Ada postąpiła nieostrożnie.

— Nie sądzę. Nawet gdyby mechanizm nie dopisał lub Rex wyzdrowiał, mogła zwalić podejrzenie na kogo innego. Powiedziałaby tylko, że schowała swój diagram w „prywatnej skrzynce" i że o niczem nie wiedziała. Nie byłoby żadnego dowodu, że to ona przygotowała zasadzkę.

d. c. n.

Ofiary.

W myśl wezwania pp. Adama Skwarczyńskiego i Tadeusza Szturm de Sztrema, umieszczonego w „Expresie Zagłębia“ na tow. ukraińskie pomocy słuchaczom narodowości ukraińskiej wyższych uczelni w Warszawie złożyli:

po 10 zł. pp. Cholewiccy, Madeyscy, Gosiewscy, Kaczkowscy, Moneta;

po 5 zł. pp. Wierzbicki, Ferch, Trzęsimiech, Szulcówna, Zięba, Grodzicki;

po 3 zł. pp. Torbus, Sztajnbergowa;

po 2 zł. pp. J. Dudziński, Młodzianowska - Dzikowska, Domaszewska, Wartak;

po 1 zł. pp. Kuliński, Radoniewiczowa, Sierko, Kurowski, Jabłoński i Meller.

Do kasy sekcji pomocy głodnym przy chrześc. tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli ofiary: związek lekarzy, obwód Zagłębia Dąbrowskiego za lipiec zł. 549 gr. 42, za sierpień zł. 528 gr 01, urząd pośrednictwa pracy ofiarę p. Lambrechta zł. 100, pracownicy izby przemysłowo - handlowej zł. 67 gr. 35.

SZAMPAŃSKIE Z JABŁEK.

Jabłka (mogą być nawet opadki) krajemy na ćwiartki, usuwając tylko korzonki ,miejsca zrobaczywiałe, i napełniamy niemi wiadro do 3/4 wysokości. Nalewamy wrzątkiem prawie do pełna. Po ostygnięciu dodajemy dwa deka drożdży i pozostawiamy w cieple przez dwa, trzy dni. Cedzimy i słodzimy do smaku, mniejwięcej 1 kg. cukru na pięć litrów cieczy; zlewamy do butelek, wkładając do każdej pół plasterka cytryny i 2 — 3 rodzynki Korkujemy nowemi korkami, drutujemy lub owiązujemy mocnym sznurkiem i przechowujemy w piwnicy.

Po tygodniu szampańskie jest gotowe. Autor tego przepisu prosi o wypicie pierwszego puharu za jego zdrowie.

BIAŁY WRÓBEL.

We wsi Wysokiej koło Działdowa para wróbli wywiodła pisklęta, z których jedno upierzone jest biało.

Rodzice karmią „wyrodka“ pieczołowicie i zajmują się nim troskliwie.

Drogiemu koledze Mietkowi Burakiewiczowi z powodu śmierci

ś. p. Siostry Jego

wyrażają szczere współczucie.

Koledzy Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Będzinie.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 5. 9.

Warszawa dol. 8.92 i pół
Londyn 43.38 i pół
Paryż 35.01
Wiedeń 125.50
Praga 26.43 i pół
Belgja 124.35
Szwajcarja 174.10.
Holandja 359.80
Włochy 46.70
Dol. War. pr. obrt. 8.92 1/2

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 5. 9.

Bank Polski 113.00
5 proc. Poż. Konwer. 44.50
5 proc. Poż. Inwest. 84.50 (seryjna 90)
3 proc. Poż. Budowl. 31.00
6 proc. Poż. Kolejowa 105.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, z dn. 5. 9.

Żyto 21.00 — 21.50
Pszenica 23.50 — 24.50
Jęczmień 19.50 — 20.00
Jęczmień brow. 21.00 — 23.00
Mąka żytnia 38.00 — 40.00
Mąka pszenna luks. 47.00 — 57.00
Mąka pszenna 4 zera 42.00 — 47.00
Owies 21.00 — 22.00 (19.00 — 20.00)
Otręby 14.50 — 15.00
Otręby śr. 12.00 — 12.50
Rzepak 29.00 — 30.00

PODZIĘKOWANIE.

Głębokie wyrazy uznania składam niniejszem Radzie Nadzorczej oraz Dyrekcji Banku Hipoteczno - Kredytowego sp. z o. o. w Mysłowicach, za łaskawe przyznanie i wypłacenie mi pożyczki hipotecznej w sumie 10.000 złotych na lat 12, na dogodnych warunkach.

Marja Jarzynkowa.
Szczakowa Nr. 477.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy Akademji Paryskiej, po ukończeniu świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

WYUCZAM niemieckiego angielskiego, francuskiego szybko, dokładnie. Konwersja. Korespondencja. Zgłoszenia pod „25“.

GRY FORTEPIANOWEJ, zasad muzyki i harmonji (w zakresie kursu Konserwatorjum Muzycznego i Seminarjum Nauczycielskiego) udziela Kazimierz Bujakowski Sosnowiec, Piłsudskiego 25. Zgłoszenia od 15 do 18-ej.

MUZYKI (fortepian) udziela rutynowana nauczycielka, b. uczenica prof.: Różyckiego, Strobla i Michałowskiego. Wiadomość mieszkanie dr. Zahorskiego Sosnowiec, 3-go Maja 17, tel. 3-90.

KONCESJONOWANE kursy kroju szycia Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna Nr. 3, przyjmują zapisy na nowy kurs. Wyucza się kroju z najnowszych żurnali i modelowania wszystkich figur. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami.

NA zatwierdzone przez Kuratorjum Szkolne Kursy Kroju i Szycia i modelowania F. Stypułkowskiej przyjmuje się zapisy w Dąbrowie Górniczej, Kościuszki 39. Na kursach wyucza się szycia: sukien, palt, kostjumów, bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej. Po ukończeniu prawne świadectwa. Opłata na raty. Zapisy od 3 popołudniu.

WYUCZAM haftu białego, kolorowego, maszynowego, mereżki. Richelisen. Filet. Webo. Roboty włóczkowe, szydełkowe, paciorkowe, krój i szycie. Sosnowiec. Kołłątaja 5. Świderska.

Na kursy pisania i liczenia na maszynach oraz stenografji

przyjmuje zapisy Biuro „Windykator“, Sosnowiec, 1-go Maja 14.

PRZYJMUJĘ uczennice. Wyuczam kompletnie najnowszym systemem kroju, szycia i robót ręcznych na bardzo dogodnych warunkach, gdyż tylko po 10 zł. miesięcznie. Wyczerpujących informacyj udziela codziennie Marja Dudałowa, Piaski, ul. Warszawska 7 m. 1.

POSADY I PRACE.

POTRZEBNY czeladnik szewcki lub podręczny. Pogoń, Pusta 15, Kopeć.

FRYZJER damsko - męski poszukuje posady. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec pod „Fryzjer“.

POTRZEBNY czeladnik szewcki zdolny na robotę męską. Sosnowiec, ul. Czysta 5.

POTRZEBNY stolarz, posiadający 400 zł. gotówki do prowadzenia wspólnie warsztatu stolarskiego. Sosnowiec, Kaliska 39, Gęsiarz.

FRYZJER z kartą rzemieślniczą poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Wiad. „Expres“ Dąbrowa.

POTRZEBNY chłopiec do konia. Wiadomość: Będzin, Rybna 11, Ścibich.

POTRZEBNY zdolny czeladnik szewcki. Prosta 12.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka. Wiadomość Kaliska 13 w pralni „Kaliszanka“.

SKOŃCZYŁEM siedmioklasową szkołę powszechną. Będę wdzięczny za odpowiednie zajęcie w jakimkolwiek zakładzie. Zgłoszenia: Grzybek, poczta Chęciny wieś Tokarnia.

SAMOTNA osoba poszukuje posady gospodyni, lub sekretarki prywatnej, najchętniej u samotnego zamożnego pana. Zgłoszenia pisemne „Expres“ Dąbrowa pod „Sekretarka“.

POTRZEBNA wykwalifikowana hafciarka z szyciem. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

POTRZEBNY uczeń na praktykę do fryzjera. Sosnowiec, Piłsudskiego 28.

POTRZEBNA dziewczyna obeznana z wyrobem torebek. Sosnowiec, Marjacka 12, Puszczewicz.

PANIENKA z dobrego domu, z ukończoną szkołą powszechną i znająca się na robotach kobiecych, tą drogą poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Będzin, „Expres“ pod „Sympatyczna“.

LOKALE.

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panów. Sosnowiec, Florjańska 4, Kalafarska.

POJEDYŃCZE mieszkanie do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Rudna nr. 19.

MIESZKANIE do wynajęcia duże słoneczne. Będzin, ul. Kościuszki 56, L. Dziad.

DWA mieszkania po pokoju z kuchnią, światło elektryczne do wynajęcia przy ul. Pszennej nr. 1. Wiadomość Sosnowiec, Owsiana 12 u J. Dorosa.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyńcze. Sosnowiec, ul. Dańdowska nr 46

INTELIGENTNY kawaler poszukuje umeblowanego pokoju w Sosnowcu. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do administracji „Expresu“.

POKÓJ z kuchnią i pokój do wynajęcia. Nowa 16, Sosnowiec.

POKÓJ z oddzielnem wejściem w śródmieściu dla 1-nej lub 2 panien lub panów do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w administracji.

POKÓJ umeblowany, telefon, do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, mieszkania 4.

POKOIK z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Grabowa 8, Koperski.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Piłsudskiego 49. Dziarwa.

DO wynajęcia 2 lokale po dwa pokoje z kuchnią i wygodami w Będzinie, Krakowska 60.

DO ODSTĄPIENIA sklep z dwoma mieszkaniami, nadający się na prowadzenie rzeźnictwa za cenę niską. Wiadomość w „Expresie“.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Staropogońska 8.

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia. Wiadomość Kordonowa 4, Bujakowska.

PRZYJMĘ uczni lub uczenice z całodziennem utrzymaniem. Pogoń, Zielona 23, róg Będzińskiej, Adamkowa.

MIESZKANIE pojedyńcze umeblowane: dwa łóżka, szafa, kredens i stół odstąpię za 600 zł. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, numer mieszkania 10. Zgłaszać się od 3 do 6.

Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE sprzedam harmonję stoliczkową i pedałówkę w dobrym stanie. Porąbka, dom własny, Jan Rybak.

SPRZEDAM dom dwufrontowy nowy, murowany, niewykończony, osiem ubikacyj w tem lokal handlowy. Wiadomość Sosnowiec, Środula, Wyspiańskiego 7.

SKLEP spożywczy do sprzedania z towarem i mieszkaniem z powodu wyjazdu za 4.200 zł. Dobry punkt. Wiadomość w administracji.

FORTEPIAN krótki, skrzypce dobre, tanio sprzedam. Sosnowiec, Nowopogońska 36, Stroiciel fortepianów, Windak.

PANTOFLE

gimnastyczne, treningowe, uczniom rabat. Dom Sportowy, Małachowskiego.

SPRZEDAM Forda osobowego, bloki i różne części, oraz 8 elektrycznych lamp kulistych. Sosnowiec, Prosta 14.

BUDKA murowana w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

KUPIĘ dom lub oficynę na dogodnych warunkach może być z długiem. Oferty do „Expresu“ pod „Kupno“.

Szyny budowlane

normalne i wąskotorowe, tręgry (do 4 metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

SPRZEDAM tanio pianina czarne. Czeladź, Milowicka nr. 21.

PIANINO i fortepian sprzedam. Warunki dogodne. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

PIWIARNIA i pokój z kuchnią w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia“.

KAFLE, glazurki do wykładania ścian, dykty, forniery, drut kolczasty, cegły szamotowe ogniotrwałe, tręgry, żelazo sztabowe i wapno gaszone sprzedaje po cenach konkurencyjnych skład żelaza Ch. Fiszla, Piłsudskiego 40.

Drut kolczasty. Szyny budowlane

wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

KUPUJĘ UŻYWANE MOTORY ELEKTRYCZNE W DOBRYM STANIE BIURO INSTALACYJNO - TECHNICZNE J. GOLDFELD, BĘDZIN, KOŁŁĄTAJA 39, TEL. Nr. 4.

WILLA nowa b. solidnie zbudowana z dużym placem, blisko kolei i tramwaju pod Mysłowicami do sprzedania. Oferty dla „H. P.“ do „Expresu“.

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie, dobrze prosperujący, z trafiką z powodu wyjazdu sprzedam. Wadomość w administracji „Expresu“.

FORTEPIAN z pancerną ramą, silny ton, sprzedam okazyjnie. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt.

DO sprzedania zakład fryzjerski tanio w dobrym punkcie. Będzin, Kołłątaja 45, Janina Kułan.

KAFLE pierwszorzędne sprzedaje tanio. Zajdman Będzin, Kołłątaja 46 róg Sączewskiej.

SPRZEDAM budkę w Zagórzu wraz z koncesją tytoniową w dobrym punkcie. Powód zmiana interesu. Wiadomość Zagórze, Kościelna 33, Jędrysik.

SPRZEDAM gramofon, rower damski, ewentualnie zamienię na męski. Dąbrowa, Łabędzka 13, Dobrowolski.

SPRZEDAM dom nowy 3 ubikacje. Józefów, Główna 18.

WOLANT używany tanio do sprzedania i powóz. Dąbrowa Górn., ul. Kr. Jadwigi Nr. 23.

SPRZEDAM dom nowy murowany, cena niska. Czeladź, Borowa 19.

DO sprzedania część domu w Czeladzi, ul. Zamurna 12. Wiadomość: Czeladź, Nowa 7, Leon Pawlik.

SKLEP z towarem, dobry punkt, sprzedam. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

HARMONJE stoliczkowe, pedałowe, półtonowe sprzedam tanio. Reperacja wszelkich instrumentów muzycznych, kamertony, uczę stroić w dwuch tygodniach. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

SPRZEDAM maszynę do szycia bębenkową Singera, okazyjnie za 120 zł. Niwka, 1 Maja 27, Cebrat.

STO flancy truskawek wielkoowocowych za złoty, duży zapas suchych kwiatów. Ogród Kozłowskiego w Strzemieszycach.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, futerały i przybory najtaniej sprzedaje Księgarnia „Polonja“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“.

KSIĄŻKI szkolne używane nabywa od rodziców lub starszych i sprzedaje Księgarnia „Polonja“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“.

POWIATOWA Kasa Chorych w Sosnowcu, sprzeda z licytacji 4 konie wyjazdowe. Licytacja odbędzie się 7 września r. b. o godz. 10-ej rano na placu przy ulicy Kołłątaja 17 w Sosnowcu.

ŁÓŻKA dębowe z siatkami stalowemi tanio sprzedam. Bema 3, od 3 — 5 popołudniu.

DO sprzedania sklep z mieszkaniem, punkt bardzo dobry. Sosnowiec, Narutowicza 34.

SPRZEDAM plac za fabryką braci Woźniak, 54 pręty za 6000 zł. Wiadomość Smolna 8, telef. 14-24.

SPRZEDAM dom na dogodnych warunkach 9 ubikacji. Wiadomość w adminstracji.

Zgubione dokumenty.

PIOTR Pietrzak zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną w Kielcach.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Kielce, na nazwisko Pięty Kazimierza.

ZGUBIONO dyplom krawiecki wydany przez cech krawiecki w Sławkowie na imię Szymon Guzy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Olkusz, ul. Żuracka, H. Guzy.

KUC Marja zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną przez Sosnowiec.

UNIEWAŻNIAM zaginiony weksel in blanco na sumę zł. 100, z wystawienia Moniki Masialskiej, na zlecenie Józefa Machula.

50 zł. nagrody otrzyma znalazca za zwrócenie dowodu kolejowego, wydanego przez dyrekcję kolei warszawskiej, Marji Rotkarz, Sosnowiec, ul. Swobodna 24.

KONIECZNY Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MAZUREK Stanisław zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Chocznia, oraz książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów, które unieważnia.

Matrymonjalne.

BIURO „IRBEL“ Sosnowiec, Nowopogońska 6. Pośredniczy w zawieraniu związków małżeńskich

RÓŻNE.

DNIA 18 września 1931 r. odbędzie się licytacja nieruchomości w Sosnowcu, Zielona 2, należących do Eleonory i Stefana Majewskich na rzecz nieletnich Anny, Janiny i Adeli Majewskich (opiekun Trzepałka). Powyższa nieruchomość składa się z placu o przestrzeni 114 kwadratowych sążni, miary rosyjskiej, oraz budynków na tym placu, domu frontowego, drewnianego, jednopiętrowego o 6-ciu ubikacjach mieszkalnych. Bliższe wiadomości na miejscu.

RAKIETY

na raty reperuje i wstawia naciągi. Dom Sportowy, Małachowskiego.

ZAGINĘŁA krowa dn. 18 sierpnia w Siewierzu, na targu, ciemno-czerwona z białem, rogi rozłożyste, proszę odprowadzić za zwrotem kosztów do gminy Wojkowice Kościelne do Jana Płaczka, wieś Korszów.

ZGUBIONO 4.9. na ul. 3 Maja lub Modrzejowskiej w Sosnowcu pamiątkowy damski zegarek. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Wiadomość w administracji.

Licytacja

7 września 10 rano. Sosnowiecki Lombard Prywatny w likwidacji.

ZAKŁAD KRAWIECKI Wierzbickiego Stanisława został przeniesiony z Koszelewa na Górę Zamkową 12, w Będzinie, o czem zawiadamiam szanowną klijentelę. Wykonuje roboty z własnych i powierzonych materjałów.

WYDZIERŻAWIĘ dom, sklep i trzy mieszkania. Zagórze, Józefów, Główna nr. 3.

PRZYJMUJĘ stołowników. Obiady smaczne domowe na świeżem maśle. Wiadomość w administracji.

ZAMIENIĘ fortepian krótki na radjo głośnikowe. Dąbrowa Górn., Kopernika 12a.

POSIADAM NA SKŁADZIE

duży wybór obuwia własnego wyrobu: męskie, damskie, średnie i dziecinne.



OKAZJA! Wielka wyprzedaż obuwia, w dużym wyborze po cenach bardzo niskich **Zł. 16.—, 20.— i 24.—**

PRZYJDŹ i przekonaj się, że najlepsze prezerwatywy z gwarancją po 30 groszy, nabędziesz tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca także po cenach najniższych artykuły apteczne, kosmetyczne, perfumeryjne, oraz krem i płyn przeciw piegom i wągrom z gwarancją.

Fotografje wiecznotrwałe

na porcelanie, do pomników i krzyży od 12 zł. Zamówienia, które muszą być gotowe przed Wszystkimi Świętymi, przyjmuje się do 15 września. Foto Lazar, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną, pokazuje przyszłego męża lub żonę. Dąbrowa Górn., Piłsudskiego 13 I p. Przyjmuje cały dzień, tylko do 8 września.

WZYWAM Marjana Szymonowicza, zam. Marjacka 9, do spłacenia mi długów w przeciągu 3-ch dni, w przeciwnym razie sprawę kieruję na drogę sądową. Wł. Czechowski, zam. w Dańdówce.

BUDKĘ w ruchliwym punkcie z urządzeniem odstąpię. Wiadomość Piłsudskiego 25.

BIURO PISANIA PRÓŚB J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

SZUKAM pożyczki 3000 złotych na pierwszy numer hipoteki. Procent zapłacę zgóry. Wiadomość filja Będzin.

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Specjalny żurnal dziecinny. Wykonuję szybko, solidnie, tanio. Dąbrowa, Narutowicza 9

KRAWCZYNI szyje suknie i t. p. od najskromniejszych do wykwitnych, elegancko, gustownie, po cenach przystępnych. Strzemieszyce, Stacyjna 76, Ankerówna.

UNIEWAŻNIAM weksel in blanco na 100 zł. wystawiony Edmundowi Jędrysikowi, przezemnie, a żyrowany przez żonę Apolonję. Józef Sieradzki

CHCESZ mieć ufarbowaną lub wyczyszczoną chemicznie dobrze i tanio garderobę, zajdź do Pluteckiego. Pogoń, Racławicka 20. Tam Cię zadowolnią napewno.

KAŻDA dobrze i trwale uplisowana suknia, tylko **50 GR.**, jak również nauczę w jednym dniu plisowania. Dąbrowa Górn., 1-go Maja 21, Sztilman.

UWAGA! Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

JEST do odebrania pies wilczur za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Legjonów 29, Tabak.

ZIOŁA LECZNICZE. Magistra Wolskiego zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia: leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, reumatyczne, isjachsu, gardła, bezsenność nerwową, otyłość nadmierną, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcję serca; powodują prawidłową przemianę materji. Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa Złota 14.

SKLEPIK do wynajęcia, nadający się na każdy interes, ul. Nowa 14a.

CHRZEŚCJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, ulica Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

NOWOCZESNA lakiernia samochodów syst. „Duco“ wykonuje lakierowania i poprawki, po cenach konkurencyjnych. Sosnowiec, Będzińska 23.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.